

Ewa Krause

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-6639-2639

Studentki-matki o łączeniu studiów i macierzyństwa. Badania wstępne

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wybranych wyników badań wstępnych (pilotażowych) dotyczących łączenia studiów i macierzyństwa. Podstawą teoretyczną prowadzonych rozważań są teorie dotyczące realizacji zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości. W badaniach posłużono się metodą studium przypadku, w obszarze której wykorzystano technikę badania dokumentów osobistych, a w jej ramach wypowiedzi na piśmie dotyczące pełnienia podwójnej roli studentki-matki. Analizę zgromadzonego materiału prowadzono pod względem: powodów zostania matką w trakcie studiów – motywów założenia własnej rodziny, sposobów i skutków łączenia studiów i macierzyństwa oraz otrzymywanego wsparcia i pomocy. Przeprowadzone analizy wskazują, że badane planujące macierzyństwo (5 z 10 respondentek) w trakcie studiów kierowały się przede wszystkim motywami wewnętrznymi. Głównym sposobem pozwalającym na łączenie studiów i macierzyństwa jest korzystanie ze wsparcia i pomocy męża/partnera i najbliższej rodziny. Skutki pełnienia podwójnej roli mają charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny, ponieważ studiujące matki doświadczają trudności w jej wypełnianiu.

Słowa kluczowe: pedagogika, macierzyństwo, studentka-matka, studia

Wprowadzenie

Młódzież studencka¹ w sensie metrykalnym to osoby między 19. a 27. rokiem życia² (Górska, 2003, s. 54). Wiek ten jest określany przez niektórych autorów (Kazimierz Jaskot) „**wiekem studiów**”. Sytuuje się go na granicy między młodością a dorosłością. Ma on szczególne znaczenie w procesie rozwojowym czło-

¹ W zaprezentowanym opracowaniu określenia „młódzież studencka” i „studenci” są stosowane zamiennie.

² Bierze się bowiem pod uwagę takie zjawiska jak, np. kilkakrotne zdawanie na studia, powtarzanie roku, urlopy dziekańskie (Górska, 2003, s. 54).

wieka, jest bowiem, jak podkreślają Kazimierz Jaskot i Anna Murawska, „okresem ogromnych możliwości intelektualnych i doniosłych przemian osobowości, które decydują o jakości ludzkiego życia” (2006, s. 109, 115). „Wiek studiów” ma również istotne znaczenie dla podejmowania decyzji prokreacyjnych. Pytanie dotyczące tego, w jakim wieku zdecydować się na pierwsze dziecko i najlepiej zostać matką, to dylemat niejednej kobiety, w tym studentki. Nie da się jednak jednoznacznie na to odpowiedzieć. Z medycznego punktu widzenia szczyt płodności przypada na około 25. rok życia. Idealnymi latami zajścia w pierwszą ciążę jest więc przedział wiekowy między 23. a 27. rokiem życia. W tej perspektywie najlepszy okres na urodzenie pierwszego dziecka jest na pewno przed 30. urodzinami (por. Lewandowski, 2010). Czas ten wpisuje się w okres studiowania, które nadal cieszy się, choć już mniejszą niż wcześniej, popularnością. Społeczeństwo coraz bardziej oswaja się z myślą, że można studiować (również stacjonarnie) i być matką. Same studentki również nie ukrywają tego faktu i dzielą się ze społecznością akademicką informacjami na temat swoich ciąż czy dzieci – niezależnie od tego, czy były one planowane, czy też nie. Obecnie nawet co piąta studentka ma już dziecko albo się go spodziewa (za: Socha, 2017; Rogowska, 2018).

„Wiek studiów” przypada na etap określanym w literaturze dotyczącej stadiów rozwojowych jako wczesna dorosłość³. Podstawę teoretyczną prowadzonych rozważań stanowią zatem teorie⁴ dotyczące realizacji zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości. Autorem pojęcia zadań rozwojowych jest Robert James Havighurst. Według tego badacza są to zadania pojawiające się w konkretnym okresie życia jednostki (lub blisko tego okresu). Ich pozytywne rozwiązania prowadzą do poczucia spełnienia i do sukcesu w realizacji kolejnych zadań w późniejszych okresach. Niewypełnienie ich powoduje trudności w realizacji zadań przypisywanych następnym stadiom życia jednostki, ale także prowadzi do braku szczęścia, dezaprobaty otoczenia. Wśród źródeł zadań rozwojowych wymienia się: dojrzewanie fizyczne, naciski kulturowe oraz indywidualne aspiracje i wartości (za: Duszyńska, 2016, s. 87). Zgodnie z koncepcją Roberta J. Havighursta młodzież studencka znajduje się w początkowej fazie czwartego stadium wczesnej dorosłości (18-30 rok życia) (Turner i Helms 1999, s. 67). Etap ten wiąże się przede wszystkim z podejmowaniem ról, do których jednostka przygotowywała się w poprzednich fazach życia. Jest to więc: wybór małżonka, uczenie się współżycia z nim, założenie własnej rodziny, wychowanie dzieci, prowadzenie domu, rozpoczynanie pracy zawodowej, podejmowanie obowiązków obywatelskich, znalezienie pokrewnej grupy społecznej (Gruba, 2002, s. 204; Trempała, 2002, s. 268). W realizację zadań rozwojowych wpisane jest zatem wypełnianie określonych ról społecznych takich jak m.in. rola rodzica. Pełnienie roli matki to wyzwanie, które może dostarczać radości i satysfakcji, ale także poczucia zagubienia czy frustracji.

Ważną teorią rozpatrującą okres wczesnej dorosłości jest koncepcja autorstwa Erika Eriksona, której założenia zbieżne są z teorią zadań rozwojowych Roberta J. Havighursta. Autor, przedstawiając stadia rozwoju

³ O etapie tym w kontekście młodzieży studenckiej autorka pisze również w: *Rozwój kariery zawodowej studentów – konteksty i dokonania* (2012). Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW, s. 58-71.

⁴ W literaturze przedmiotu można się spotkać z określeniami: „teorie rozwoju człowieka” czy też „koncepcje rozwoju człowieka”. W związku z tym w niniejszym tekście, mimo zdawania sobie sprawy z różnic pomiędzy „teorią” a „koncepcją” oba terminy są używane wymiennie.

psychospołeczny człowieka, wskazuje na osiem ich etapów, wśród których znajduje się etap szósty – wczesna dorosłość, zamykający się w granicach 19-25 roku życia (Trempeła, 2002, s. 261; Bee, 2004) i wpisujący się w „wiek studiów”. W okresie tym, wymagającym odpowiedzi na zadania rozwojowe związane ze znalezieniem własnego miejsca w systemie relacji społecznych, celem jest osiągnięcie tożsamości osobowej. Dojrzałość rozwoju psychospołeczny mierzona jest pomyślnością w rozwiązaniu kryzysu znanego jako intymność – izolacja (samotność). Bliski związek z drugą osobą, partnerstwo seksualne oraz możliwość prokreacji stają się źródłem zaspokojenia potrzeby intymności i miłości. Realizacja zadań rozwojowych okresu wczesnej dorosłości umożliwia osiągnięcie odpowiedniego poziomu samopoznania oraz autoidentyfikacji w kontaktach z innymi. Trudności w rozwiązywaniu wyzwań stojących przed jednostką na tym etapie dają w efekcie zaburzenia w tworzeniu się tożsamości, poczucie izolacji i pozostawania poza głównym nurtem aktywności istotnych dla człowieka w tym momencie życia (Gruba, 2002, s. 204-205; Turner i Helms, 1999, s. 409). Wczesna dorosłość w koncepcji Erika Eriksona to etap najbardziej odpowiedni do zakładania rodziny.

Na związek między wypełnianiem zadań rozwojowych wynikających ze zdarzeń życiowych a zmianami w strukturze życia jednostki zwraca uwagę także Daniel Levinson (autor koncepcji opisującej bieg życia za pomocą metafory pór roku). Opierając się na teorii tego badacza, można zauważyć, że młodzież studencka częściowo mieści się w okresie przejściowym do wczesnej dorosłości (17-22 rok życia) oraz w fazie wejścia we wczesną dorosłość (22-28 rok życia). Okres przejścia do wczesnej dorosłości cechują dwa główne zadania rozwojowe. Pierwsze zadanie to położenie kresu strukturze życia z okresu dorastania i opuszczenie świata przeddorosłości, co oznacza stawanie się coraz mniej zależnym od swojej rodziny pochodzenia. Ta malejąca zależność może mieć charakter zewnętrzny (np. opuszczanie domu rodzinnego, wchodzenie w nowe role) lub wewnętrzny (np. wzrastające zróżnicowanie pomiędzy sobą a rodzicami, większy dystans psychologiczny wobec rodziny). Drugim zadaniem jest przygotowanie przez jednostkę bazy do życia w dorosłym świecie – zanim stanie się ona jego częścią. Polega to na wprawianiu się w poznawaniu siebie i świata. Pierwsze zadanie tego stadium ma więc na celu zerwanie z tym, co było dotychczas, a drugie nastawione jest na inicjację – na przyszłość. W fazie wejścia we wczesną dorosłość młody człowiek musi nadać kształt nowym strukturom życia i sprawdzić je tak, aby łączyły one wartości osobiste z wartościami uznawanymi przez społeczeństwo (Turner i Helms, 1999, s. 411). Zdaniem Levinsona jednostka, wkraczając w dorosłość, doznaje również licznych konfliktów i stresów dotyczących realizacji własnych aspiracji, założenia rodziny i dokonywania wyborów decydujących o jakości swojego dalszego życia. Podejmowanie nowych ról społecznych często niesie ze sobą wzajemnie sprzeczne wymagania dla młodego człowieka, który na tym etapie coraz bardziej uniezależnia się w swoich planach i zamierzeniach od wpływów zewnętrznych, ale jego działania muszą być wpisane w wymagania otoczenia (Gruba, 2002, s. 205-206). Jednym z kluczowych zadań wczesnej dorosłości jest zatem założenie rodziny i wychowywanie dzieci, które poprzedzone są dokonaniem wyboru partnera oraz nauce życia w związku. Pełnienie roli rodzica może jednak przebiegać w konflikcie z realizacją innych zadań typowych dla tego okresu, czyli np. w „wieku studiów” ze studiowaniem i realizacją roli studenta czy z podjęciem pracy i realizacją roli zawodowej.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, różni autorzy zwracają uwagę na podobne lub tożsame właściwości fazy wiekowej charakterystycznej dla „wieku studiów”. Z jednej strony jest to okres „wchodzenia”

w wiele nowych, odpowiedzialnych ról społecznych, podejmowania nowych zadań, z drugiej zaś przeżywania napięć, kryzysów i dylematów związanych z tymi pierwszymi. Z analizy powyższych koncepcji wynika, że

każdemu etapowi życia jednostki towarzyszą naciski zarówno ze strony zegara biologicznego, jak i ze strony społeczeństwa. Skutkiem tych nacisków są zadania, przed jakimi staje jednostka. Wypełnianie tych zadań wywołuje w niej kryzys, którego pokonanie jest motorem jej rozwoju [...]. Takim kryzysem jest moment zostania rodzicem, który pociąga za sobą konieczność przewartościowania życiowych priorytetów. W tym czasie jednostka może poddać się stereotypowemu rozumieniu wypełniania tej roli. Może też wpisać realizację tego zadania w rozwój własnej indywidualności [...] (Duszyńska, 2016, s. 86).

Zdarza się bowiem tak, że kobiety chcą być matkami i pragną dziecka, jednak sposób, w jaki społeczeństwo narzuca im pełnienie tej roli zdecydowanie odbiega od ich wyobrażeń i poglądów na temat macierzyństwa (Gajtkowska, 2016, s. 79). Wtedy, mimo że, jak podkreśla Magdalena Gajtkowska (2016, s. 79)

mają one poczucie wewnętrznego przyzwolenia na własne macierzyństwo, to nakazany z zewnątrz sposób realizowania roli, rodzicielskiej staje się dla nich źródłem poczucia niesprawiedliwości, frustracji i zagubienia. W tej sytuacji część pań ulega przymusowi, inne zaś konsekwentnie realizują własną wizję rodzicielstwa. Podążanie każdą z tych dróg niesie ze sobą określone koszty.

Są to przede wszystkim koszty psychiczne.

Macierzyństwo w stadium wczesnej dorosłości, a zatem także w trakcie studiów, jest jednym z zadań rozwojowych wpisanych do realizacji. Należy jednak pamiętać, że od czasów, w których powstawały przedstawione koncepcje, wiele się zmieniło, a w szczególności uwarunkowania demograficzne oraz okres życia, w którym zawierane są związki małżeńskie i podejmowane decyzje prokreacyjne. Wiek wchodzenia w rolę małżonka i rodzica opóźnia się. Rośnie także liczba bezdzietnych z wyboru, choć trudno jest stwierdzić, czy brak potomstwa jest zgodny czy niezgodny z pragnieniami samej jednostki (za Mynarska i Rytel, 2014, s. 523). Macierzyństwo jawi się więc jako jedno z wielu zadań rozwojowych, ale w opinii autorki niniejszego opracowania nie wszystkie kobiety muszą je zrealizować, aby czuć się spełnionymi czy szczęśliwymi. W tym przypadku pełnienie roli matki zależy od woli i motywacji. Nowe, współczesne podejście do macierzyństwa jest

pojmowane raczej jako akt woli i indywidualna decyzja wynikająca z potrzeby samorealizacji niż jako obowiązek wobec społeczeństwa czy zaspokojenie instynktu macierzyńskiego. W tym kontekście bardzo ważnym komponentem roli matki staje się zaangażowanie rozumiane jako koncentracja na zadaniach wpisanych w tę rolę (za Maciąg-Budkowska i Rzepa, 2017, s. 95).

Niewątpliwie jednak posiadanie dzieci i bycie rodzicem to ważny etap w rozwoju człowieka, a macierzyństwo jest „tym stanem egzystencji, który faktycznie lub potencjalnie dotyczy połowy rodzaju ludzkiego” (Górnikowska-Zwolak, 2003, s. 13). To zjawisko, którego kobiety doświadczają w różnym wieku i w różnych

sytuacjach życiowych. Jedną z nich jest studiowanie. Stąd też postanowiono zwrócić się do osób, które pełnią obecnie co najmniej dwie główne role – rolę studentki i rolę matki – i poprosić je o wypowiedź na temat swojej sytuacji. W niniejszym tekście zaprezentowano zatem wyniki badań własnych (wstępnych/pilotażowych⁵) ukazujące doświadczenia studiujących matek.

Uwagi metodologiczne⁶

W badaniach własnych, którym przyświecał cel eksploracyjny – ukazanie doświadczeń studiujących matek łączących role społeczne zastosowano podejście jakościowe⁷. Przedmiotem badań uczyniono doświadczenie możliwości łączenia ról społecznych studentki i matki, a problemem badawczym pytanie: Jak młode kobiety łączą obowiązki studenckie i macierzyńskie? Z tego problemu wyprowadzono następujące problemy szczegółowe: Jakie są motywy zostania matką w trakcie studiów?; Jakie sposoby stosują młode kobiety, aby połączyć studia i macierzyństwo?; Jakie są skutki pełnienia podwójnej roli studentki-matki?

W badaniach własnych wykorzystano metodę studium przypadku⁸. Według Dariusza Kubinowskiego „przypadek to splot relacji między różnymi czynnikami, odzwierciedlony w doświadczeniach osoby lub osób, funkcjonowaniu instytucji czy elementach sytuacji, zdarzeń, zachowań. Przypadkiem może być jednostka, program, projekt, miejsce” (2010, s. 172). W obszarze tej metody posłużono się, za Tadeuszem Pilchem i Teresą Bauman, techniką badania dokumentów osobistych⁹. Poproszono studiujące matki o wypowiedź dotyczącą łączenia roli studentki i roli matki. Pozyskany tą drogą materiał badawczy uzupełniono indywidualnymi rozmowami (częściowo ustrukturyzowanymi) przeprowadzonymi za pomocą komunikatorów internetowych¹⁰ w oparciu o wcześniej przygotowane dyspozycje (pytania otwarte), które w trakcie konwersacji

⁵ Można je potraktować jako wstęp do dalszych właściwych badań.

⁶ Ten fragment pracy częściowo pokrywa się z założeniami metodologicznymi zaprezentowanymi w innym tekście autorki: *Studentki-matki o swoich doświadczeniach i oczekiwaniach. Badania wstępne* (zakwalifikowany do publikacji w *Pedagogice Społecznej*).

⁷ Wybór tego podejścia podyktowany był chęcią poznania indywidualnych doświadczeń studentek-matek.

⁸ Szczególnie przydatne było tu „zbiorowe studium przypadku, w których pewna liczba przypadków jest badana w celu poznania ogólnego zjawiska” (Silverman, 2008, s. 169). „Przypadkiem” w niniejszych badaniach może być zarówno jednostka – matka-studentka, jak i grupa – studiujące matki.

⁹ Ten typ dokumentów bywa niezastąpiony dla poznania przeżyć, reakcji i postaw, bardzo bezpośrednich opinii o rzeczywistości. Do tej grupy dokumentów zalicza się wszelkie osobiste materiały powstałe bez udziału badającego w ogóle lub tylko jako czynnika inspirowanego (Pilch i Bauman, 2001, s. 99-100). Rola badacza w tym przypadku polegała na podsunięciu tematu do wypowiedzi.

¹⁰ Taka forma porozumiewania się bardzo młodym matkom odpowiadała. Nie zaburzało to ich życia rodzinnego i pozwalało na częsty kontakt, który bywało, że przerywany był koniecznością spełnienia określonych obowiązków związanych z macierzyństwem. Świadczą o tym m.in. wypowiedzi typu: [...] *położę małą na drzemkę i wysię* [Pani Kornelia]; [...] *mam karmienie o 23:00, więc jak córka usnie to na spokojnie odpiszę* [Pani Anna]. Konwersacje odbywały się często w późnych godzinach wieczornych, a nawet nocnych. Studentki-matki przeproszały, że tak późno odpisują, tłumacząc się m.in. chorym dzieckiem, natłokiem zajęć.

ulegały różnym modyfikacjom. Kontakt badacza z respondentkami był kilkukrotny. Do analizy włączono także ich wypowiedzi uzyskane z korespondencji e-mailowej¹¹. Podczas zbierania materiału badawczego kierowano się przestrzeganiem zasad ważnych dla studium przypadku: otwartością, komunikacją, dostępnością, naturalnością (zob. Pilch i Bauman, 2001), a także zachowaniem poufności i anonimowości (zob. Kubinowski, 2010; Juszczak, 2013).

Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że w roku akademickim 2017/2018 kobiety stanowiły większość studentów w Polsce (57,8% ogółem i 66% na studiach stacjonarnych). Najwięcej kobiet kształci się w wyższych szkołach pedagogicznych (76%), uniwersytetach medycznych (72,5%), uniwersytetach (66,8%), wyższych szkołach artystycznych (66,5%), ekonomicznych (59,3%) i rolniczych (59,5%). Płeć żeńska dominuje na kierunkach związanych z opieką społeczną (87,8%), pedagogiką (80,7%) oraz językami (78,8%) (GUS, 2018, s. 17, 41, 19). Stąd też postanowiono zbadać matki studiujące na pełnoprofiliowym uniwersytecie, w którym jednak przeważa profil społeczno-humanistyczny. Badania przeprowadzono w roku akademickim 2017/2018 w jednej z bydgoskich uczelni publicznych.

Badaniami objęto 10 studentek-matek będących w „wieku studiów” (czyli między 19. a 27. rokiem życia), studiujących w trybie stacjonarnym¹². Poniżej krótko zaprezentowano ich sylwetki (imiona rozmówczyń zostały zmienione):

1. Pani Anna: 21 lat, studentka 2 roku kierunku filologia angielska (studia I stopnia), matka dziecka w wieku 2,5 miesiąca (macierzyństwo nieplanowane), mężatka, pracowniczka;
2. Pani Wiktoria: 22 lata, studentka kierunku pedagogika (studia I stopnia), aktualnie przerwała studia (stacjonarne) gdyż, jak sama wskazuje: *obecnie przerwałam studia, gdyż nie chciałam powtórzyć błędów z przeszłości, gdzie musiałam oddać syna do żłobka, by ukończyć szkołę średnią*; matka dwojga dzieci w wieku 4 lata i 6 miesięcy – drugie dziecko urodziła w trakcie studiów, które zawiesiła na 2 lata (macierzyństwo nieplanowane), w związku partnerskim (narzeczeństwo), pracowniczka (współwłaścicielka firmy);
3. Pani Monika: 25 lat, studentka 2 roku kierunku pedagogika o specjalności pedagogika opiekuńcza (studia II stopnia), matka rocznego dziecka (macierzyństwo zaplanowane), mężatka;
4. Pani Ewa: 25 lat, studentka 3 roku kierunku pedagogika wczesnoszkolna (studia I stopnia), matka 8-miesięcznego dziecka (macierzyństwo zaplanowane), w związku partnerskim;
5. Pani Elwira: 26 lat, studentka 2 roku kierunku pedagogika o specjalności pedagogika przedszkolna (studia II stopnia), matka 2,5-letniego dziecka (macierzyństwo nieplanowane), mężatka, pracowniczka;

¹¹ Badane studentki bardzo chętnie dzieliły się swoimi refleksjami i spostrzeżeniami na temat własnego macierzyństwa z jednoczesnym studiowaniem. Wykazywały duże zainteresowanie badaniami. Jedna z nich podkreśliła, że: [...] *swoją drogą bardzo ciekawą pomysł na badania* [Pani Ewa]. Tylko jedna z poproszonych nie wywiązała się z obietnicy wypowiedzenia się w tej sprawie.

¹² Fakt studiowania w tym trybie w dużej mierze pokrywa się z byciem w „wieku studiów”.

6. Pani Katarzyna: 26 lat, studentka 2 roku kierunku pedagogika o specjalności pedagogika opiekuńcza (studia II stopnia), matka trojga dzieci w wieku: 5 lat, 2,5 i 1 roku (macierzyństwo zaplanowane), mężatka;
7. Pani Milena: 26 lat, studentka 2 roku kierunku pedagogika o specjalności pedagogika opiekuńcza (studia II stopnia), matka 9-miesięcznego dziecka (macierzyństwo nieplanowane), samotna matka;
8. Pani Paulina: 25 lat, studentka 2 roku kierunku pedagogika o specjalności pedagogika opiekuńcza (studia II stopnia), matka 3-letniego dziecka (macierzyństwo zaplanowane), w związku partnerskim;
9. Pani Kornelia: 27 lat, ukończyła kierunek pedagogika przedszkolna – w ciąży studiowała, urodziła po ich ukończeniu, egzamin dyplomowy zdała, będąc matką 14-miesięcznego dziecka (trudno określić, czy planowała macierzyństwo), mężatka;
10. Pani Martyna: 20 lat, studentka 2 roku kierunku pedagogika wczesnoszkolna (studia I stopnia), matka 4-miesięcznego dziecka (macierzyństwo zaplanowane), w związku partnerskim.

Respondentki średnio miały 24,3 lat. Jest to więc idealny moment życia w aspekcie metrykalnym (pod względem biologicznym), aby zacząć pełnić rolę matki. Zdecydowana większość (8 badanych) ma jedno dziecko. Jedna z badanych ma troje dzieci (wszystkie urodzone w trakcie studiów badanej), jedna dwoje (pierwsze urodzone w czasie nauki w szkole średniej, drugie na studiach). Wiek dzieci mieści się w przedziale od 2,5 miesiąca do 5 roku życia (tyle lat ma najstarsze dziecko studentki, która ma ich troje). Pięć badanych zawarło małżeństwo, cztery żyją w związku partnerskim, a jedna to samotna matka. Dziewięć z badanych kształci się na kierunkach pedagogicznych o różnych specjalnościach i jedna na kierunku językowym (filologia angielska).

Analizę zgromadzonego materiału prowadzono pod względem: powodów zostania matką w trakcie studiów – motywów założenia własnej rodziny, sposobów i skutków łączenia studiów i macierzyństwa oraz otrzymywanego wsparcia i pomocy. Poniżej zaprezentowano wybrane wypowiedzi studentek-matek na temat: „Być studentką i mamą...”¹³.

O powodach zostania matką w trakcie studiów – motywach założenia własnej rodziny

Motywy rodzicielskie należy traktować jako

grupę wyodrębnioną z ogółu motywów, którymi kieruje się jednostka. Dzieląc motywy na wewnętrzne i zewnętrzne, można dostrzec dwojaki charakter motywacji, który różnicuje: 1) zlokalizowanie motywów w jednostce lub poza nią (w jej otoczeniu) oraz 2) źródło motywacji; pierwsze „mają swoje źródło w motywowanej aktywności”, drugie zaś „poza motywowaną aktywnością, np. w zewnętrznych wzmocnieniach” (za: M. Kwiatkowska i K. Kwiatkowska 2016, s. 154).

¹³ Wyniki niniejszych badań odnoszone są jedynie do zbadanych studentek. Autorka ma świadomość tego, iż przedstawiona analiza materiału badawczego wymaga pogłębienia, ale ze względu na to, iż są to badania wstępne, nie podjęła się tego.

Motywow założenia własnej rodziny i bycia rodzicem jest wiele¹⁴. Wynika to z różnych potrzeb i oczekiwań, które są powodem decyzji prokreacyjnych – głównie z tego, czy macierzyństwo jest rezultatem presji otoczenia, czy wynika z wewnętrznej potrzeby stworzenia rodziny. Badacze motywów posiadania dzieci wskazują poza naciskiem społecznym (szczególnie ze strony własnych rodziców) na potrzebę bezpieczeństwa emocjonalnego, którą może zapewnić w przyszłości potomstwo, a także na pragnienie przekazania komuś własnych cech i wartości oraz na miłość dzieci będącą wartością samą w sobie (Birch i Malim, 1999, s. 137). Od kobiet oczekuje się, że będą pełniły rolę matki. Dobrze jednak, aby same tego pragnęły i były na to gotowe. W tym kontekście można mówić o występowaniu tzw. dojrzałości do macierzyństwa rozumianej jako „połączenie odpowiedzialności (świadomości konsekwencji podejmowanych decyzji) z wewnętrzną (psychologiczną) potrzebą i gotowością do posiadania dziecka i bycia rodzicem” (Krause, 2018, s. 78).

Połowa badanych studentek deklaruje, że planowała własne macierzyństwo w trakcie studiów, pisząc m.in. (pisownia oryginalna):

- *bardzo chciałam zostać mamą jeszcze na studiach. Uważałam ten czas za odpowiedni pod wieloma względami, przede wszystkim wiek i możliwości z jakich dziś korzystam* [Pani Ewa];
- *[...] podjęliśmy decyzję o wspólnym założeniu rodziny. Wzięliśmy ślub i wiedzieliśmy, że nie chcemy odkładać na później decyzji o posiadaniu dziecka* [Pani Monika];
- *zawsze chciałam mieć z mężem dużą rodzinę. Nie chcieliśmy tego odwlekać w czasie, dlatego złożyło się to z moim studiowaniem* [Pani Katarzyna];
- *moim największym marzeniem było to, aby zostać mamą – no i udało się. 😊 Wraz z moim partnerem zdecydowaliśmy się, że powiększymy rodzinę – oboje tego chcieliśmy, uznaliśmy też, że jest do dobry moment, że jesteśmy już na tyle dojrzały emocjonalnie i dorosły, że damy sobie radę* [Pani Martyna].

Badane zdecydowały się na poczęcie dziecka z powodu chęci utworzenia pełnej rodziny, odpowiedniego (młodego) wieku czy po prostu braku przeszkód. Respondentki dostrzegały w swoich decyzjach prokreacyjnych pozytywne aspekty, twierdząc m.in., że jak skończą studia, to dziecko będzie już „odchowane”. Jedna z nich przyznaje, że motywem założenia rodziny podczas studiowania były problemy zdrowotne, które nie pozwalały na zwlekanie z decyzją o zajściu w ciążę [Pani Paulina]. Czynnikiem decyzyjnymi respondentek były zatem gotowość i świadoma chęć posiadania dziecka, czyli były to motywy wewnętrzne. W związku z tym, że badane są u progu dorosłości, to prawdopodobnie czynnik zewnętrzny taki jak presja społeczna nie pojawił się jako motyw posiadania potomstwa.

Cztery z nich przyznają, że nie planowały jeszcze macierzyństwa, a w przypadku jednej trudno jest wywnioskować (na podstawie jej wypowiedzi), czy była to świadoma decyzja [Pani Kornelia]. Badane w tym kontekście wyrażają się następująco:

¹⁴ W związku z zasadami przygotowania artykułu, z którego wynikają ograniczenia co do jego objętości, autorka zrezygnowała z przedstawienia szczegółowo analizy dotyczącej motywów posiadania dzieci wynikających np. ze świadczeń społecznych typu 500+.

- *prawda jest taka, że córka nie była planowana [Pani Anna];*
- *w moim przypadku nie planowałam jeszcze zostać mamą. [imię dziecka] zdecydowała to za mnie [Pani Milena];*
- *córka pojawiła się absolutnie nieplanowanie, jednak z całą pewnością oboje możemy przyznać, że jest naszą najcudowniejszą życiową niespodzianką, która dała nam jeszcze więcej chęci do działania w życiu [...] [Pani Elwira];*
- *moja największa „przygoda” życia zaczęła się już w drugiej klasie szkoły średniej. To wtedy po raz pierwszy zostałam mamą. Bardzo młodą mamą, w wieku 18 lat. Już wtedy musiałam zmierzyć się z własnymi obawami i dla własnego dziecka dokończyć szkołę i zapewnić mu jakikolwiek dobry byt. Nie ukrywam, że gdy dowiedziałam się o ciąży byłam w kompletnej rozsypce, borykałam się z wieloma rozwiązaniami... od rzucenia szkoły po poddanie się i zrezygnowania z macierzyństwa i oddanie syna dziadkom... [Pani Wiktoria].*

Ta ostatnia wypowiedź świadczy o konieczności wspierania młodych matek przez środowisko szkolne, które jeszcze nadal nie jest odpowiednio przygotowane na takie sytuacje. Nastolatka w ciąży / z dzieckiem to równocześnie uczennica w ciąży / z dzieckiem. Zasadnicze pytanie, jakie się wtedy pojawia, to: jak pomóc młodej matce i na co może ona liczyć? Bardzo wiele zależy od postawy konkretnych osób: wychowawcy klasy, dyrektora, szkolnego pedagoga czy psychologa.

O sposobach łączenia studiów i macierzyństwa

Pojawiające się dziecko wymaga wiele uwagi ze strony matki. Procesy opiekuńczo-wychowawcze nad nim pochłaniają wiele czasu i energii. Stąd też ważne jest wsparcie osób z najbliższego otoczenia. Zapytano więc studentki-matki, jakie sposoby, strategie w zakresie łączenia różnych ról stosują. Badane najczęściej korzystają z pomocy męża/partnera, który jest ojcem dziecka/dzieci, najbliższej rodziny – dziadków dziecka czy też swoich dziadków oraz własnego rodzeństwa. Ich obecność i wsparcie jest istotnym (jak nie najważniejszym) elementem determinującym możliwość pogodzenia roli matki i studentki. Egzemplifikację tego stanowią ich wypowiedzi:

- *dzięki pomocy rodziców i dziadków mogliśmy sobie pozwolić na więcej np. ja pójść na wykłady o wieczornej porze [...] [Pani Wiktoria];*
- *studiowanie było możliwe tylko i wyłącznie dzięki pomocy mojej rodziny (rodzice, brat siostra, dziadkowie) i ojcu dziecka, którzy na zmianę opiekowali się moją córką. Często cała rodzina była postawiona na nogi i zmieniała plany, bym mogła przyjechać na ćwiczenia [Pani Paulina];*
- *[...] moją [imię dziecka] zostawiam rodzicom albo dziadkom. Dostaje od nich bardzo dużo wsparcia i pomocy. Ustalamy razem grafik, kto kiedy może się zająć córką. Rodzice starają się tak układać godziny pracy do moich zajęć [Pani Milena];*
- *wielość ról była możliwa do połączenia z pomocą bliskich osób i otwartości dyrektora szkoły, w której pracowałam [Pani Kornelia].*

W przypadku studentek-matek aktywnych zawodowo istotną jest także przychylna postawa pracodawców.

Nie wszystkie jednak mogą korzystać z pomocy bliższej czy dalszej rodziny przy opiece nad dzieckiem. Kluczowe jest wówczas zaangażowanie partnera/męża oraz kwestia jego pracy zawodowej, która pozwala na dzielenie się obowiązkami związanymi z dzieckiem, a tym samym na możliwość studiowania przez badane. Respondentki w tym kontekście wyrażają się następująco:

- *myślę, że udało się tego dokonać tylko dlatego, że mój mąż ma własną działalność gospodarczą i zawsze mógł zostać z dziećmi. Nie korzystaliśmy bowiem z instytucji babci czy opiekunki. Wszystko osiągnęliśmy sami. Możemy być z tego dumni ☺ [Pani Katarzyna];*
- *mam takie szczęście, że mój mąż jest [...] pracującym zdalnie więc miałam czas na naukę. Gdyby nie to nie wiem jak byśmy sobie poradzili [Pani Monika];*
- *mój partner miał bardzo elastyczny grafik pracy, dlatego mogłam pozwolić sobie na kontynuowanie dwóch kierunków, z czego jeden miał w ówczesnie trwającym semestrze zakończyć się obroną. Zaangażowanie partnera było kluczowe w kwestii mojego studiowania. Nie mieliśmy możliwości korzystania ze wsparcia rodziców [Pani Ewa];*
- *partner założył własną działalność, by utrzymać gospodarstwo domowe i dzięki temu ja mogłam pozwolić sobie na kontynuację nauki [Pani Wiktoria].*

Podobne odpowiedzi uzyskała Anna Bojarska w swoich badaniach¹⁵, wskazując na to, że

ważna dla badanych była pomoc ze strony męża/partnera. Wsparcie miało różny charakter: zajmowanie się dzieckiem, organizowanie opieki dla dziecka, motywowanie do nauki, bycie podporą psychiczną. Z relacji respondentek można wyczuć między wierszami wdzięczność płynącą dla tych osób, dzięki którym udaje się im bądź już się udało skończyć studia. Studentki w przeprowadzonym badaniu wręcz rozwodziły się na temat pomocy swoich najbliższych, podkreślając, że bez nich nie dałyby sobie rady (Bojarska, 2014, s. 84).

Podobne odczucia ma również autorka niniejszych badań. Należy więc zgodzić się z przywołaną autorką, „że sprzyjające środowisko najbliższej rodziny i jej pomoc w opiece nad dzieckiem są niezwykle ważne dla studentki, która urodziła i chce skończyć studia” (Bojarska, 2014, s. 84).

Istotną strategią pozwalającą na łączenie roli matki i studentki jest zatem korzystanie ze wsparcia i pomocy najbliższych, w tym także w obszarze podziału obowiązków związanych z dzieckiem i prowadzeniem domu, oraz dobra organizacja czasu. Badane ilustrują to swoimi kolejnymi wypowiedziami:

¹⁵ Autorka zrealizowała projekt badawczy, mający na celu poznanie ogólnej sytuacji życiowej oraz jakości przeżywanego macierzyństwa wśród studentek lubelskich uczelni, które w niedalekiej przeszłości, w czasie trwania nauki uniwersyteckiej, poczęły i urodziły dziecko. Ankiety wypełniło 20 respondentek (metodą tradycyjną oraz przy pomocy Internetu). Po ich wstępnej analizie autorka wybrała 4 osoby (reprezentujące różne stanowiska bądź mające odmienną sytuację życiową) do przeprowadzenia wywiadu (Bojarska, 2014, s. 77-78).

- *na pewno ważna jest dla mnie całkowita organizacja dnia i współpraca z mężem, bez siebie na wzajem myślę, że ciężko byłoby nam pogodzić nasze życie zawodowe z rodzicielstwem i prowadzeniem domu [Pani Elwira];*
- *z dniem podjęcia ryzyka, zamieszkaniu samemu i kontynuacją nauki musieliśmy zacząć jakąś strategię by połączyć koniec z końcem. Grafiki mieliśmy wypełnione od 6:00 do 22:00. Codziennosc była rutyną, której musieliśmy się trzymać by wszystko zrobić [Pani Wiktoria];*
- *moją główną strategią było robienie obowiązków natychmiast gdy się pojawiły. Te obowiązki domowe, w których nie musiałam bezpośrednio uczestniczyć najczęściej zlecałam do wykonania innym. Staralam wyznaczać sobie priorytety na poszczególne dni i mieć do wszystkiego dystans [Pani Kornelia].*

Studentki-matki to osoby, które cechują umiejętności: planowania i organizowania; zarządzania czasem i sobą w czasie; delegowania zadań, czyli to wszystko, co pozwala na łączenie macierzyństwa z jednoczesnym studiowaniem (ale nie gwarantuje ich godzenia).

Magdalena Rajchelt porównuje rolę matki do roli menedżera wskazując, że obie role mają wiele wspólnych cech, ponieważ osoby je pełniące powinny posiadać te same kompetencje. Trafnie wskazuje, że:

rola mamy, jak i menedżera wiąże się z pracą pod dużą presją czasu i z szybkim podejmowaniem decyzji [...]. Menedżer decyduje o efektywności działania organizacji i podległych mu ludzi, a mama odpowiada za zdrowie i bezpieczeństwo swojego dziecka oraz stabilność funkcjonowania całej rodziny. Dlatego obie grupy powinny mieć wysoce rozwiniętą sprawność zarządzania sobą w czasie (Rajchelt, 2011, s. 135).

Rola matki i rola menedżera wymaga także sporej sprawności organizacyjnej i umiejętności delegowania zadań, gdyż osoby pełniące te role nie są w stanie wykonywać wszystkich swoich obowiązków w pojedynkę. Zdaniem Magdaleny Rajchelt, z którą należy się zgodzić, jest to „jedna z najczęstszych luk, obserwowana u obydwu grup – mama ma poczucie, że najlepiej jest w stanie zająć się swoim dzieckiem, zaś menedżer często boi się powierzać bardzo odpowiedzialne zadania swoim pracownikom” (tamże, s. 135). Innym, zauważonym przez wspomnianą autorkę, problemem studiujących matek (jak i menedżerów) jest pewnego rodzaju wykluczenie z relacji. Studentki-matki, znajdując się w przestrzeni uczelni,

traktowane są tam jako pewnego rodzaju wyjątki. Informacje o spotkaniach towarzyskich są im dozwolane, gdyż nikt nie wie, jak się zachować w takiej sytuacji [...] mogą się czuć z tego powodu niezbyt komfortowo, dlatego ważne jest, aby nauczyć się komunikować w sposób jasny, wyrażający uczucia, jednak nieraz inni uczestnicy interakcji (tamże, 2011, s. 135).

Ważna jest zatem asertywność. Niezbędnymi kompetencjami studentek-matek są więc:

- planowanie i organizowanie, czyli „zdolność do podejmowania decyzji o określonym kierunku działania, który jest możliwy do realizacji przy posiadaniu odpowiednich zasobów materialnych

- i ludzkich oraz precyzyjnym planowaniu” (za: tamże, s. 137), czyli w przypadku studiujących matek przy posiadaniu wsparcia w opiece nad dzieckiem;
- zarządzanie sobą w czasie, które ściśle związane jest z planowaniem i sprawnością organizacyjną. Oznacza ono: „umiejętność efektywnego wykorzystania czasu, którym dysponujemy tak, aby zrealizować wszystkie czynności, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania” (za: tamże, s. 139). Studentki-matki muszą dokładnie organizować swoje wszystkie zajęcia, aby prawidłowo funkcjonować w obu rolach;
 - delegowanie zadań, które jest jedną z najtrudniejszych czynności, z jakimi borykają się matki w ogóle. Kompetencja ta oznacza: „oddanie swoich obowiązków innym ludziom. Najtrudniejszym aspektem związanym z tą kompetencją jest wyrobienie przekonania, że inni ludzie są w stanie wykonać dane zadanie równie dobrze jak my sami” (tamże, s. 141). W przypadku studiujących matek chodzi o rozdysponowanie zadań osobom, które mogą pomóc przy opiece nad dzieckiem;
 - asertywność, która związana jest z umiejętnością odmówienia, jak i przyjęcia czyjejs propozycji bez poczucia wewnętrznego dyskomfortu i z zachowaniem szacunku wobec innych. Studentki-matki wielokrotnie spotykają się z sytuacjami, że muszą komuś odmówić. Wiele jednak z nich ma z tym problem do tego stopnia, że tego nie robi, ponosząc potem konsekwencje (np. nie potrafią odmówić dziecku kontynuacji długiej zabawy i w związku z tym nie są przygotowane na egzamin) (tamże, s. 142-143). Innym problemem jest umiejętność przyjęcia propozycji dotyczącej np. pomocy w opiece nad dzieckiem.

Wyniki badań własnych wskazują, że największe wsparcie respondentki otrzymują w rodzinie – to ona głównie pomaga im w realizowaniu podwójnej roli matki-studentki. Jednak w ich opinii zgoda udzielana przez uczelnię na Indywidualną Organizację Studiów (IOS) to takie udogodnienie, bez którego nie poradziłyby sobie w łączeniu macierzyństwa ze studiowaniem¹⁶.

O skutkach łączenia wielu ról

Bezdiskusyjny jest fakt, iż „potrzeby niemowląt są ogromne, wymagają natychmiastowego zaspokojenia, poświęcenia im mnóstwo czasu i uwagi. W większości spełnianiem tych obowiązków obciążone są same matki [...]” (Budrowska, 2000, s. 293). Urodzenie dziecka powoduje więc zmianę hierarchii wartości życiowych oraz rytmu życia. Wszystko zostaje podporządkowane dziecku i jego potrzebom. W związku z tym, że

w najwcześniejszym okresie wymaga ono bezustannego bycia w pogotowiu, kobieta przestaje chodzić do pracy lub szkoły, przestaje pełnić inne role społeczne na rzecz całkowitego zaabsorbowania rolą matki [...].

¹⁶ To zagadnienie, jak i wsparcie (nie)otrzymywane ze strony środowiska uczelnianego, autorka analizuje w opracowaniu: *Studentki-matki o swoich doświadczeniach i oczekiwaniach. Badania wstępne*.

Ten okres trwa minimum kilku miesięcy, a w wypadku dużej części matek rozciąga się na dłuższy czas, co równie często wynika z braku możliwości zapewnienia dziecku opieki, jak i uwewnętrznego przekonania matki, że najlepiej do tego nadaje się ona sama (tamże, s. 371).

Mają one bowiem, jak wcześniej zauważono, problem z delegowaniem zadań związanych z opieką nad dzieckiem. Szczególnie młodym matkom, które nie mają doświadczenia w pełnieniu tej roli i jednocześnie są studentkami/uczennicami, trudno jest łączyć, a co dopiero godzić wszystkie pełnione role społeczne. Potwierdzają to wyniki niniejszych badań. Badane zgodnie przyznają, że nie jest im łatwo. Stanowi to dla nich wyzwanie. Odpowiedzi jednoznacznie wskazują, że pełnienie podwójnej roli wymaga od nich dużego wysiłku. Świadczą o tym ich wypowiedzi typu:

- „bywała ciężko, nie ukrywam. [...] Będąc przez 6 miesięcy w ciąży, wychowywałam syna, uczyłam się i pracowałam fizycznie. Jednym słowem – MATKA. Istota, która znieśie wszystko, robiąc to wszystko nie myśli o sobie, myśli o dzieciach. [...] podjęliśmy decyzję o zamieszkaniu razem i stworzeniu własnej prawdziwej rodziny, dla dobra naszego dziecka. To było największe wyzwanie, stworzyć dom, zarobić na jego utrzymanie, a przede wszystkim znaleźć czas dla 2-latka, który potrzebuje zainteresowania z obu stron [Pani Wiktoria];
- [...] na początku wcale nie było łatwo odnaleźć się jako żona, a później matka, do tego studia i praca zawodowa. [...] Na początku za dużo na człowieka spada na raz, przynajmniej w moim wypadku, wtedy jest szok i pewnie trochę depresja, ale im później, tym mniej nerwów, więcej zrozumienia. No i warto dla tego pierwszego uśmiechu i pierwszego „a gu”... [Pani Anna];

Skutkiem łączenia wielu ról są trudności w ich wypełnianiu i konieczność ustalenia hierarchii ich ważności. Respondentki deklarują, że na pierwszym miejscu stawiają zawsze dziecko/dzieci i jego/ich potrzeby. To rola matki jest dla nich najważniejsza. Opisują to następująco:

- podjęłam decyzję o urlopie dziekańskim i oddaje się całkowicie wychowaniu dziecka. [...] dziś cieszę się w pełni z bycia mamą [Pani Ewa];
- [...] nie zdecydowałabym się na studiowanie po porodzie. Chciałam wtedy całą uwagę poświęcić maleństwu w domu. To Rodzina jest dla mnie najważniejsza [Pani Kornelia].

Podobne wnioski wysunęły na podstawie swoich badań Katarzyna Gajek i Magdalena Malińska¹⁷, wskazując, że „badane w większości bezpośrednio lub pośrednio wskazują, że choć obie role są dla nich tak samo wartościowe, to pierwszeństwo przyznają macierzyństwu. To ono ma priorytet [...]” (2011, s. 106).

Łączenie wielu ról przekładało się w przypadku niektórych respondentek na niekorzystne funkcjonowanie nie tylko i samych, ale także dziecka. Świadczą o tym ich przykładowe wypowiedzi:

- zmęczenie i stres bardzo źle wpływało na Maluszka, ciągle był niespokojny, marudny. [...] Nowy rok akademicki okazał się jednak zbyt stresujący. Maluszek zaczął objawiać lęk separacyjny i lęk przed obcymi. Nie było wielkich szans na zostawienie go pod czyjąś opieką, zwłaszcza osób, które

¹⁷ Autorki w badaniach własnych skorzystały z dwóch uzupełniających się metod: sondażu i wywiadu fokusowego. Kwestionariusz ankiety udostępniły respondentkom przez Internet. Analizie podały 10 ankiet (Gajek i Malińska, 2011, s. 85, 94).

znał, ponieważ było to niemożliwe fizycznie, wszyscy zaczęli swoje obowiązki. Podjęłam jednak decyzję, że spróbuję z pomocą partnera, który spróbuje zastąpić mamę. Było bardzo ciężko, płaczom Maluszka nie było końca. Okazało się, nie da się już pogodzić studiowania i macierzyństwa, nie w tym momencie [Pani Ewa];

- *było ciężko, bardzo ciężko, najbardziej cierpiało na tym dziecko bo widziało nas ok. 2 godzin dziennie i to przeważnie w krzyku, bo po całym dniu w biegu trzeba było jeszcze posprzątać kawalerkę całą w zabawkach i zrobić obiad na drugi dzień* [Pani Wiktorja].

Badane te wprost przyznają, że nie radziły sobie psychicznie z wielością ról:

- *niestety to było za dużo, zaczęłam sobie nie radzić psychicznie i miałam wyrzuty sumienia, że nie poświęcam wystarczająco czasu najważniejszej osobie, dla której miałam być we własnej osobie (...)* [Pani Wiktorja];
- *wielokrotnie towarzyszyło mi poczucie, że wszystko robię na pół gwizdka, ograniczyłam się do maksymalnego minimum. Kiedy byłam na uczelni, czułam się fatalnie z myślą, że Maluch płacze, że nie będzie przystawiony do piersi na żądanie, że doświadcza nieznanego mu stanów. Natomiast kiedy byłam przy Nim w momentach, gdy powinnam uczestniczyć w ćwiczeniach, które zapewnią mi wiedzę niezbędną do bycia kompetentnym pedagogiem czułam się niekomfortowo. Nie mogłam wtedy na pewno powiedzieć o sobie, że jestem dobrą matką, ale też przestawałam być studentką* [Pani Ewa].

Żadnej z tych dwóch ról, w swoim przekonaniu, nie realizowała jak należy. W narracjach tych pojawia się obawa o dziecko pozostawione pod czyjąś opieką, brak kontroli nad nim w tym czasie oraz tęsknota płynąca z silnej więzi emocjonalnej z dzieckiem. Badane kobiety wskazują na dylematy związane z jakością czasu i uwagi poświęcanych aktywności macierzyńskiej i studenckiej. Zdają sobie sprawę z faktu, że nie są w stanie być dobrymi studentkami i jednocześnie dobrymi matkami. Stąd też konieczny jest kompromis, który manifestuje się w różnorodnych rozwiązaniach. W zależności od kontekstu i dostępnych zasobów badane są na zmianę matkami-studentkami (gdy np. obowiązki wobec dziecka tego wymagają) lub studentkami-matkami (gdy np. trwa sesja egzaminacyjna).

Trudności w godzeniu wielości ról społecznych spowodowały, że badane najczęściej zawieszały studia poprzez skorzystanie z urlopu dziekańskiego. Decydowały się na powrót na uczelnię po przerwie czy rozpoczęcie studiów drugiego stopnia także po przerwie. Znaczna część przełożyła egzaminy dyplomowe na późniejsze terminy. Są to swego rodzaju kompromisy. Ilustrują to ich wypowiedzi:

- *udało się skończyć studia mgr jednak obrona przeciągnęła się o rok później. [...] Pisanie pracy mgr z trójką dzieci i pracującym mężem było mega wyzwaniem* [Pani Katarzyna];
- *studia ukończyłam w ciąży, jednak nie zdecydowałabym się na studiowanie po porodzie [nie podjęła od razu studiów II stopnia]* [Pani Kornelia];
- *podjęłam decyzję o urlopie dziekańskim [...]* [Pani Ewa];
- *obecnie bronię pracę magisterską za kilka dni, ale jeden rok po terminie. [...] Niestety nie udało mi się ukończyć studiów w terminie, ponieważ mając 1 letnie dziecko w domu, nie byłam w stanie*

napisać pracy magisterskiej na czas. Powinnam bronić pracę w czerwcu 2016, a udało mi się dopiero w tym roku złożyć pracę do obrony, a termin mojej obrony to [...] [Pani Paulina].

Niektóre dodatkowo pracujące zawodowo (3 studentki) musiały ograniczyć tę aktywność. Jedna z nich w tym kontekście wypowiada się następująco: *zrezygnowałam z pracy w sklepie i znalazłam sobie pracę w wolne dni od nauki w godzinach rannych kiedy syn był w żłobku. Wtedy wszystko pomaku się dotarło i planowo robiliśmy wszystko oraz starałiśmy się mieć wolne popołudnia by być rodzicem [Pani Wiktoria].* Wypowiedź ta świadczy o tym, jak ważne w łączeniu i godzeniu ról jest instytucjonalne wsparcie, jakim są np. żłobki.

W swoich narracjach respondentki wykazują świadomość podjętych zobowiązań, istniejących ograniczeń i poświęceń, którym powinny sprostać. Pełnione przez nich role – matki i studentki się nakładają, współistnieją lub pozostają w sprzeczności ze sobą. Konflikt ról zachodzi w sytuacjach wymagających od nich poświęcenia czy zaangażowania w sytuacji np. choroby dziecka, braku możliwości przekazania opieki nad nim czy w sesji egzaminacyjnej. Powoduje to czasowe wyłączenie się studentek-matek z jednej z ról na korzyść drugiej. Z ich wypowiedzi wylania się dwojakie doświadczanie czasu. Jeden to czas odbywających się na uczelni zajęć, konsultacji czy egzaminów. Drugi to czas spędzany przy dziecku i z nim. Jest to, jak określają Katarzyna Gajek i Magdalena Malińska (2011, s. 98-99):

nieubłagany, czas, z którym matka-studentka zawsze się ściga. To również czas, w którym tęskni za tym drugim czasem [...]. Czas domowy, czas intymny [...] w przypadku posiadania małych dzieci związany jest z cyklem biologicznym. Pory karmienia, przewijania, sen dziecka, zabawa wyznaczają rytm dnia. Oba czasy nie pozostają w stosunku do siebie komplementarne ani symultaniczne. Jednoczesność wykonywania czynności jest niemożliwa. [...]. Brak symultaniczności czasów powoduje poczucie presji związanej z przymusem chodzenia na kompromisy. Przy czym pojęcie kompromisu jest tutaj bliskie sposobowi, w jaki rozumie się go w negocjacjach biznesowych – jest to zwycięstwo połowiczne, okraszone niedosytem wynikającym z częściowej rezygnacji z przyjętych celów, wartości, poglądów.

Pełnienie roli matki powoduje, że badane są jeszcze bardziej zmotywowane, aby skończyć studia. Niektóre twierdzą także, że dzięki macierzyństwu stały się nie tylko dobrze zorganizowanymi, ale nawet lepszymi studentkami. Jest to ważne nie tylko dla nich samych, ale także dla przyszłości ich dziecka/dzieci. Są zadowolone, a nawet można zauważyć, że dumne z wyników z nauce. Występuje u nich wzrost pewności siebie i satysfakcja z podjętego wysiłku rozwojowego. Ilustrację tego mogą stanowić następujące wypowiedzi:

- [...] *odkąd urodziła się córka stałam się lepszą studentką, ponieważ dużo bardziej potrafiłam się zorganizować, przestałam odkładać rzeczy na później a i stopnie z egzaminów okazały się dużo lepsze. Może wynikało to z tego, że miałam niewiele czasu na naukę i w określonym czasie wiedziałam, że muszę wykonać konkretne zadanie a może po prostu dla niej chciałam być jeszcze lepsza [Pani Elwira];*
- *bycie mamą motywuje mnie do studiowania, ponieważ chcę zapewnić mojemu dziecku dobry start na życie, a co za tym idzie – potrzebuję wykształcenia. Uważam też, że rodzic powinien dawać*

przykład i być autorytetem, więc jeżeli ja w przyszłości będę chciała, aby moje dziecko uczyło się to muszę pokazać mu, że ja też to robiłam, że dałam radę mimo pełnienia tyłu ról... [Pani Martyna].

Większość badanych jest zgodna, że macierzyństwo nie jest czynnikiem ułatwiającym studiowanie i zdobywanie wykształcenia, pisząc:

- *[...] nie zawsze mogłam być obecna na wszystkich wykładach czy ćwiczeniach, a niestety nie wszystkie informacje można wyczytać w notatkach koleżanek, a więc musiałam poświęcić trochę więcej czasu na pogłębienie swojej wiedzy szczególnie w okresie sesji [Pani Elwira];*
- *[...] nie jest to łatwe i przyjemne w takiej sytuacji. Sama ostatni tydzień miałam ozdobiony kolkami i katarem, a na zajęcia trzeba było się przygotować [...], więc chodziłam spać koło 5:00, a o 8:00 trzeba było wstać [...]. Nie uważam jednak, żeby cięża była powodem, dla którego kobieta ma przerywać dążenie do osiągnięcia jakichkolwiek celów, tym bardziej związanych z nauką. Musiałam, co prawda, zmienić kierunek, bo nie wszyscy byli przychylni studentce w ciąży, ale z dyplomu nie mam zamiaru zrezygnować [Pani Anna];*
- *sytuacjami niesprzyjającymi w moim przypadku jest fakt, że córka dosyć często choruje. Częste wizyty u lekarzy czy różne wyjazdy do specjalistów zabierają mi czas i motywację. Zarazem fakt, że jest na świecie motywuje do większej organizacji swojego czasu. Jest czas aby poświęcić czas dziecku i jest chwila na naukę [Pani Milena].*

Respondentki dostrzegają zmiany w jakości studiowania, które są konsekwencją ograniczenia czy braku czasu na naukę, okazji do spokojnej nauki w domu, nieuczestniczenia w zajęciach i trudności w zdobywaniu materiałów edukacyjnych. Nie rezygnują jednak ze swoich dążeń w osiągnięciu zamierzonego wykształcenia. Doświadczane skutki pełnienia podwójnej roli mają więc charakter zarówno negatywny (objawiają się m.in. fizycznym i psychicznym nieradzeniem sobie z godzeniem ról, zaniżoną motywacją do nauki, brakiem czasu na naukę czy koniecznością ograniczenia innych aktywności), jak i pozytywny (występuje m.in. zwiększona motywacja do nauki, wyższe oceny, lepsza organizacja czasu i zarządzanie sobą w czasie). Studentkom-matkom towarzyszą bowiem różne uczucia i stany – niesprzyjające łączeniu ról (np. przemęczenie, wyrzuty sumienia) oraz im sprzyjające (np. poczucie szczęście, dumy, satysfakcji).

Zakończenie

Jeszcze parę lat temu widok studentki (czy też uczennicy) w ciąży lub z małym dzieckiem budził (przynajmniej u większości społeczeństwa) negatywne uczucia. Obecnie tendencja ta wydaje się słabnąć, a powiedzenie: „albo edukacja, albo prokreacja” zdaje się nieistotne dla tych młodych kobiet, które zostają matkami w czasie studiów (niezależnie, czy to planowały, czy też nie). Tylko połowa badanych deklaruje, że planowała macierzyństwo w trakcie studiów. Czynnikiemami decyzyjnymi respondentek była gotowość i świadoma chęć bycia rodzicem, pragnienie utworzenia pełnej rodziny, odpowiedni wiek, brak przeszkód. Jeśli zatem młode kobiety tylko chcą łączyć studia i macierzyństwo, to mogą, choć jak pokazują rezultaty badań własnych, nie jest im łatwo. Stanowi to dla nich duże wyzwanie i wysiłek. Stoją jednak na stanowisku, że

na pierwszym miejscu zawsze jest dziecko i jego potrzeby. Badane większe znaczenie przypisują roli matki niż roli studentki. Niemniej starają się łączyć te role, co nie zawsze jest możliwe, tym bardziej trudno jest powiedzieć, aby udawało im się je w pełni godzić. Najczęściej bowiem zawieszają studia poprzez skorzystanie z urlopu dziekańskiego, kontynuują naukę po przerwie, rozpoczynają studia drugiego stopnia także po przerwie. Znaczna część zmuszona była również przełożyć egzaminy dyplomowe na późniejsze terminy.

Pomimo trudności studiujące matki pragną się rozwijać intelektualnie oraz uzyskać dyplom i przydatną wiedzę. Pełnienie roli matki powoduje, że są silnie zmotywowane, aby skończyć studia. Niektóre twierdzą, że dzięki macierzyństwu stały się dobrze zorganizowanymi, a nawet lepszymi studentkami (osiągają lepsze stopnie i czują z tego powodu satysfakcję). Studentki-matki to więc osoby, które cechuje m.in. umiejętność sprawnego planowania i organizowania, zarządzania czasem i sobą w czasie, delegowania zadań związanych z opieką nad dzieckiem i obowiązkami domowymi, czyli to wszystko, co pozwala na łączenie roli rodzica z jednoczesnym studiowaniem, nie gwarantując jednak ich godzenia. Powinny one zatem zadbać (przy pomocy wsparcia uczelni) o rozwój wymienionych umiejętności czy kompetencji, które pozwolą im efektywnie radzić sobie ze wszystkimi stojącymi przed nimi zadaniami. Zdaniem Magdaleny Rajchelt idealnym na to sposobem jest *self-coaching*, który daje możliwość rozwoju tych kompetencji w każdym momencie życia (2011, s. 144).

Jak zatem matki będące w „wieku studiów” łączą studia i macierzyństwo? Odpowiadając na to pytanie, należy wskazać, że mimo, iż nie wszystkie badane planowały zostać matkami w trakcie studiów, to łączą one naukę w szkole wyższej i macierzyństwo dzięki otrzymywanemu wsparciu i pomocy oraz posiadaniu odpowiednich cech i umiejętności, które w przypadku części respondentek z pewnością należy rozwijać. Odczuwają jednak trudności w łączeniu wielu ról społecznych, a macierzyństwo jest postrzegane jako czynnik niesprzyjający studiowaniu (choć dostrzegają zmiany w jakości uczenia się, które mają podwójny charakter – zarówno negatywny, jak i pozytywny). Większość czasowo zawiesza studia, aby móc realizować się w pełni jako matki, po czym łączą rolę studenta i rodzica. Kontynuowanie nauki jest możliwe dzięki wysoko rozwiniętym umiejętnościom organizacyjnym studentek-matek. Ta sprawność pozwala im (w większym bądź mniejszym stopniu) radzić sobie z nieprzystającymi do siebie obowiązkami, wymaganiami czy potrzebami.

Najważniejsze dla studiującego rodzica jest przychylne otoczenie. Główne oparcie badane znajdują przede wszystkim w mężu/partnerze, który jest ojcem dziecka/dzieci, najbliższej rodziny – dziadków dziecka czy też swoich dziadków, rodzeństwa. W proces zarządzania czasem włączają się zatem również ich partnerzy/mężowie czy rodzina przejmująca czasowo opiekę nad dzieckiem. W przypadku studentek-matek aktywnych zawodowo istotna jest także akceptująca postawa pracodawców. Ważną strategią pozwalającą na łączenie i godzenie ról matki i studentki jest więc korzystanie ze wsparcia i pomocy najbliższego środowiska. Nie wszystkie jednak radziły/radzą sobie z wielością ról, których pełnienie negatywnie oddziałuje na funkcjonowanie ich samych oraz dziecka. Tym bardziej uzasadnia to potrzebę wspierania młodych matek.

Oczywisty jest fakt, że narodziny dziecka i pierwsze miesiące jego życia to czas nie tylko wyjątkowy, ale również bardzo trudny dla matki (czy rodziców w ogóle). Godzenie ról matki i studentki jest problematyczne nie tylko ze względów organizacyjnych, logistycznych, ale także emocjonalnych. W tym okresie występuje szczególne narażenie na kryzysy emocjonalne, podatność na depresję i zaburzenia nastroju. Możliwość

skorzystania w tym czasie z pomocy (bezpłatnej i indywidualnej) psychologów i pedagogów jest bardzo ważnym wsparciem dla młodych rodziców. Stąd też istotne jest, aby uczelnie posiadały ofertę skierowaną do studentów-rodziców w zakresie specjalistycznego wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w trudnych sytuacjach. Inną, ważną kwestią jest informowanie i promowanie tego typu działalności uczelni. Nierzadko zdarza się, że uczelnie oferują tego typu wsparcie, ale studenci albo o tym nie wiedzą, albo też nie są zachęceni do korzystania z niego. Niezbędne jest zatem specjalistyczne wsparcie i odpowiednio prowadzona polityka informacyjna przez uczelnie (np. powoływanie osób odpowiedzialnych za komunikację ze studentami-rodzicami i prowadzenie serwisu im dedykowanego) (Dudka i Piecuch, 2014, s. 25-26).

Konieczne jest także prowadzenie odpowiednich statystyk dotyczących studiujących rodziców i regularne badanie ich potrzeb oraz na tej podstawie wprowadzanie i rozwijanie działań ich wspierających zarówno w aspekcie rozwiązań organizacyjnych, jak i infrastrukturalnych¹⁸. W zakresie tych pierwszych ważne są regulaminy¹⁹ zawierające zapisy odnoszące się bezpośrednio do sytuacji związanej z urodzeniem czy też wychowywaniem dziecka. Chodzi tu o możliwość (przywilej) korzystania z urlopu od zajęć, Indywidualnej Organizacji Studiów (stosowanie sformułowania wskazującego wprost na wychowywanie dziecka bądź ciężę jako jeden z powodów prawa do IOS-u²⁰) oraz świadczeń materialnych (pierwszeństwo w otrzymywaniu zapomogi, stypendia socjalne). Studentki, które właśnie urodziły, mogą skorzystać z urlopu z możliwością zaliczania wybranych zajęć. Dzięki temu dokonuje się wyboru przedmiotów tak, by sprostać zadaniu godzenia zajęć, zaliczeń i egzaminów z codziennymi obowiązkami młodej matki. Wybór takiej formy powoduje jednak przedłużenie terminu planowanego ukończenia studiów o czas wziętego urlopu. Najważniejszym jednak, w tym kontekście, udogodnieniem jest IOS, z którego również korzystają badane studentki-matki. Istotne jest także (z powodu ciąży czy urodzenia dziecka) przyznawanie prawa do ubiegania się o przesunięcia i przedłużenia terminów zaliczeń, egzaminów, złożenia pracy dyplomowej itp. (Dudka i Piecuch, 2014, s. 17-24). Ponadto warto podkreślić możliwości takie jak: uzyskiwanie od wykładowców harmonogramu zadań na początku zajęć do zaliczenia w jednym terminie; uczestniczenie w wykładach z małym dzieckiem; pierwszeństwo przy układaniu grafika zajęć (np. wyboru grupy konwersatoryjnej, redukcja „okienek” pomiędzy zajęciami). Czynnikiem ułatwiającym funkcjonowanie studiującym rodzicom jest też wykorzystanie w procesie kształcenia i komunikacji z uczelnią nowoczesnych mediów (np. e-learning, systemy elektronicznej obsługi studenta, wsparcie online) (Gajek i Malińska 2011, s. 110).

Do działań wspierających można również zaliczyć coaching godzenia życia rodzinnego i zawodowego, który został opracowany w ramach projektu „Uczelnia Przyjazna Rodzicom” we współpracy z doradcami zawodowymi pracującymi w akademickich biurach karier. Jest to zindywidualizowana forma wsparcia, do-

¹⁸ Szczegółowo o rozwiązaniach wspierających studiujące matki autorka pisze w tekście: *Studentki-matki o swoich doświadczeniach i oczekiwaniach. Badania wstępne*.

¹⁹ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* wprowadza regulację wskazującą, że studentka w ciąży i student będący rodzicem ma prawo do skorzystania z urlopu w okresie 1 roku od dnia urodzenia dziecka (przyznanego na wniosek studenta) oraz do odbywania studiów według Indywidualnej Organizacji Studiów do czasu ich ukończenia (Dz.U. 2018, poz. 1668, art. 85, pkt. 1, 2, 3, 4).

²⁰ Od 1 października 2018 roku uczelnie są do tego zobligowane ustawowo.

pasowana do potrzeb konkretnego studenta-rodzica czy pracownika-rodzica. Narzędziem uzupełniającym tę usługę jest

Klub Rodzica, czyli inicjatywa ukierunkowana na angażowanie rodziców obecnych w społeczności akademickiej w tworzenie nieformalnej sieci wsparcia i rozwoju. Klub Rodzica to [...] miejsce spotkań rodziców, podczas których, często razem z dziećmi, wypracowują metody współpracy, wymiany usług (tzw. Bank godzin), wzajemnego pomagania sobie w pokonywaniu barier utrudniających godzenie obowiązków związanych z rodzicielstwem, edukacją czy pracą zawodową (Dudka i Piecuch, 2014, s. 41).

W zakresie rozwiązań infrastrukturalnych istotne jest tworzenie i rozwijanie miejsc/punktów:

- dziennej opieki dla dzieci w uczelnianych kampusach (kluby malucha, żłobki, punkty przedszkolne, przedszkola);
- dla rodziców z małymi dziećmi (np. pokoje wyposażone w odpowiednie sprzęty, w szczególności w przewijaki, świetlice przyuczelniane, kącki zabaw²¹, bezpieczne place zabaw, łazienki dostosowane do potrzeb małych dzieci, pokoje rodzinne w domach studenckich).

Konieczne są również podjazdy dla wózków, windy, obniżone krawężniki, wejścia z poziomu terenu, szerokie drzwi wejściowe oraz do toalet, pomieszczenia na wózki (tzw. wózkownie). Warto byłoby również stosować tabliczki pierwszeństwa (rozmieszczone np. w dziekanatach, sekretariatach, punktach obsługi studenta, bibliotekach) (Dudka i Piecuch 2014, s. 26-35), które dają do zrozumienia, że kobieta w ciąży lub osoba z małym dzieckiem jest oczywistym uczestnikiem życia akademickiego, a jej obecność w obrębie uczelni jest spodziewana i oczekiwana (za Krause, 2016, s. 103).

Kończąc niniejsze rozważania, należy zauważyć, że oczekiwania społeczne w odniesieniu do matek są duże. Presja, by być perfekcyjną we wszystkich sferach życia, nie pomaga. Chodzi raczej o to by, być wystarczająco dobrą, a nie idealną matką, studentką itp. Wydaje się to jednak trudne w pojedynkę. Stąd też wsparcie studiujących matek jest niezbędne.

Bibliografia

- Bee H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Przeł. A. Wojciechowski, J. Gilewicz. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Birch A., Malim T. (1999). *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*. Przeł. J. Łuczyski, M. Olejnik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bojarska A. (2014). Przeżywanie macierzyństwa podjętego w trakcie studiów na przykładzie studentek lubelskich uczelni. *Roczniki Pedagogiczne*, 3, 6(42), 69-93.

²¹Świetlice przyuczelniane i kącki zabaw dla dzieci, które zapewniają opiekę dzieciom w systemie „na godzinę”, są udogodnieniami dla wszystkich uczestników życia akademickiego, których zaangażowanie czasowe na uczelni nie powoduje konieczności korzystania z całodziennego opiekuńczego (za Krause, 2016, s. 103).

- Budrowska B. (2000). *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław: Wydawnictwo FUNNA.
- Dudka A., Piecuch J. (2014). „*Uczelnia Przyjazna Rodzicom*”. *Podręcznik dobrych praktyk*. Kraków: Stowarzyszenie Doradców Europejskich PLinEU.
- Duszyńska J. (2016). Opinie młodych kobiet na temat realizacji zadań rozwojowych okresu wczesnej dorosłości, związanych z rodzicielstwem. Raport z badań. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 22, 83-98.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2018, poz. 1668).
- Gajek K., Malińska M. (2011). Macierzyństwo na studiach w narracjach matek-studentek. W: K. Kamińska (red.), *Mama na studiach. Wiedza, władza, przestrzeń Uniwersytetu*. Wrocław: Wydawnictwo Sine Qua Non.
- Gajtkowska M. (2016). Rola matki jako obszar dylematów współczesnych kobiet. Badania własne. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 77-90.
- Górska R. (2003). *Studenci uniwersytetu końca XX wieku: raport z badań młodzieży Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Górnikowska-Zwolak E. (2003). Macierzyństwo. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI*, t. III. Warszawa: Żak.
- Gruba E. (2002). Wczesna dorosłość. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. Tom 2 – *Charakterystyka okresów życia człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GUS (2018). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2017 r.* Warszawa—Gdańsk: Główny Urząd Statystyczny.
- Jaskot K., Murawska A. (2006). Charakterystyka „wieku studiów”. Konsekwencje pedagogiczne. W: K. Jaskot (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki szkoły wyższej*. Szczecin: Oficyna In Plus.
- Juszczyk S. (2013). *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Krause E. (2016). Dziecko-rodzina a kariera naukowa – kariera kosztem życia rodzinnego?. W: M. Nawrot-Borowska, D. Zajęc (red.), *Dziecko w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Krause E. (2018). O dojrzałości w wyborze pomiędzy karierą zawodową a macierzyństwem. W: E. Kubiak-Szymborska, D. Zajęc, E. Krause i in. (red.), *Dojrzałość i dojrzewanie. Kategorie – atrybuty – konteksty*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Krause E. (2012). *Rozwój kariery zawodowej studentów – konteksty i dokonania*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Kubinowski D. (2010). *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – metodyka – ewaluacja*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kwiatkowska M.M., Kwiatkowska K. (2016). Cechy osobowości jako zmienne warunkujące motywacje zostania rodzicami. *Fides et Ratio*, 4(28), 151-172.
- Lewandowski L. (2010). *Jaki jest najlepszy wiek na pierwsze dziecko?*. Zaczepnięte 20 grudnia 2018. Strona internetowa http://mamdziecko.interia.pl/ekspersi/ginekolog/news-jaki-jest-najlepszy-wiek-na-pierwsze-dziecko,nld,619002#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome

- Maciąg-Budkowska M., Rzepa T. (2017). Jaka jest „idealna matka”? Rozumienie roli matki przez współczesne kobiety. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia*, 30(3), 93-107.
- Mynarska M., Rytel J. (2014). Pomiar motywacji do posiadania dzieci wśród osób bezdzietnych. Polska adaptacja kwestionariusza motywów rodzicielskich. *Polskie Forum Psychologiczne*, 19, 522-543.
- Pilch T., Bauman T. (2001). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Żak.
- Rajchelt M. (2014), *Mama na studiach – menedżer na etacie*. W: K. Kamińska (red.), *Mama na studiach. Wiedza, władza, przestrzeń Uniwersytetu*. Wrocław: Wydawnictwo Sine Qua Non.
- Rogowska A. (2018), *Mama na studiach*. Zaczepnięte 6 grudnia 2018. Strona internetowa <https://www.eurostudent.pl/mama-na-studiach/>
- Silverman D. (2008). *Prowadzenie badań jakościowych*. Przeł. J. Ostrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Socha J. (2017). *Ciąża wśród studentek, a osiągnięcia edukacyjne*. Zaczepnięte 6 grudnia 2018. Strona internetowa <https://podrozeturytyki.wordpress.com/2017/01/31/ciaza-wsrod-studentek-a-osia-gnienia-edukacyjne/>
- Trempała J. (2002). *Koncepcje rozwoju człowieka*. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, tom 1, *Podstawy psychologii*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Turner J.S., Helms D.B. (1999). *Rozwój człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.

Summary

Student-moms about combining studies and motherhood. Preliminary research

The aim of this article is to present the selected results of preliminary (pilot) research on combining studies and motherhood. The theories concerning the implementation of developmental tasks in the period of early adulthood constitute the theoretical basis for these considerations. The research used the case study method, within which the technique of examining personal documents, and within which the written statements regarding the dual role of a student mother were used. The analysis of the collected material was conducted in terms of (1) the reasons to become a mother during the period of studies - motives for starting a family, (2) the ways and effects of combining studies and motherhood, and (3) the received support and help. The performed analyses indicate that the respondents planning maternity during their studies (5 out of 10 respondents) were primarily motivated by internal motives. The main way to combine studies and motherhood is to use the support and help of the husband/partner and the closest family. The effects of having a dual role are both positive and negative, because student-moms experience difficulties in fulfilling it.

Keywords: pedagogy, motherhood, student-mom, studies